

Słoń, Piotr Cartman, The Returners, BDF Cypher

Jezus mówi mi: wycziluj Mati, świat się trzęsie
Jak zagram w Rio, no to ku*wa mu opadną ręce
Flow jak Yamaha, wersy na chama dam
Lecę jak Hannawald, wychowywała mnie mała je*ana jama zła
Mam sobie te dwie strony, coś jak Hopsim
Chcę dobry melanz, choć toksyn brak
To nie będę gadał z twoją dupą jak ma wąty
Ja mam grube skille, a z nią nie ma opcji tu na konflikt
Jak mam ją wziąć na stronę, jak już ku*wa nie ma roksy

Rano zwijam OG kush
Sąsiedzi wstawać już, teraz ja się będę pruć
Za te wiertło w ścianach
Noszę ze sobą nóż
Odsłoń zebra, powiedz: włóż
A uwolnię cię od snów
Chowam się w koszmarach
Zmęczony zombie nosi ciuchy XLki
Wyrwę ci jelita i se zrobię z nich szelki
Wchodzę ci w krew jak wenflon
Musisz mi zaufać
Nagrałem o tym nutę
Czy o Tobie jest na nuta?

Ref:
Rest in piece
Wbijamy macki w mózg
Osiem odnóży oplata skurwielom karki znów
Będziemy w twarz im pluć
To jest BrainDead
Skurwysyny czapki z głów

Głowie się znów
Kto wam skradł polot
Ja nadal płonę jak boloh
Re-definiuje plan bogom
Co drugi z was ma z głową
Jak by walił crack co noc
Ci chłopcy widzieli we mnie klauna
To ja klaun pogo
Nie stawaj ze mną Vis-à-vis jak nie chcesz wpaść w limbo
BDF to sekta od dzisiaj będę jak Jim Jones
Robimy białą noc nie chodzi o ćpanie fufu
To będzie drugie gem stone masowe pranie mózgów

Patrzą na mnie jak by zobaczyli ducha w oknie
Zostawiam przekaz i znikam jestem jak Unabomber
Będziesz wić się jak larwa
Pał sobie te blanty a ja zaraz kurwa spalę całe miasta JAZDAAAA!!!
Wchodzimy jak w masło w tych łąków
Po takiej dawce emocji zostaniesz dawcą organów
Zdeptany każdy karaluch i każda dziwka po drodze
Wbijam ci z buta na kwadrat i cię na widłach wynoszę

Kto umierał raz i się wydostał
Ten nie boi się bo wie że nie ma nic gorszego od nas
Widzę [?] jak nietoperz
g-g-grozę ci jak Sobel
Kiedy grzech pochyli głowę
Krew zabierze oddech muszę
Udać - się pod - ziemię
Po twoje marzenie
Nabić - je na - pikę
I na czele czterech galopując

Niosę apokalipsę
To jest creme de la krew BDF jebać system

ref:
Rest in piece
Wbijamy macki w mózg
Osiem odnóży oplata skurwielom karki znów
Będziemy w twarz im płuć
To jest BrainDead
Skurwysyny czapki z głów

Tak szybki że gram w chowanego z własnym cieniem
Jesteś łatwym celem
Łeb ci spada pięć sekund po tym jak wykonałem cięcie
Oka mgnienie mnie nie widać nawet sam osaczam całe armie
Świst katany szkarłatne fontanny z otwartych gardeł
Marny klaunie wciskam play puszcza twoją płytę w niepamięć
Osiem macek to jest slasher a ty jesteś nastolatkiem
Zapomniałem więcej punchy niż ty napisałeś
Ja se grałem na rap stacji a ty dalej śnij o sławie

Chrum Chrum jebana świni
Nadchodzi czas na ubój
Słuchasz mnie z taką miną jakbyś trzymał wacka w ulu
Wpierdoliłem więcej karier niż jebany PacMan duchów
Łukaszenka to potwierdzi jestem zwariowany #DUDU
To twoje Crew to nie lwy a banda szczurów
Do żywych żywie odrazę więc nagrywam rap dla trupów
Mój alias to władca bólu na mym ryju maska cthulhu
Będziesz jeść mi z ręki choćbym nasrał ci do placka durum